

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa G. S.

przeciwko P. S.A. w R.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 czerwca 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w R.

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 czerwca 2017 r., IV P (...) Sąd Rejonowy w R. oddalił powództwo G. S. (powód) domagającego się przywrócenia do pracy w P. S.A. w R. (pozwany) i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i zasądził od powoda kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego od 1 września 2014 r. na stanowisku Dyrektora Programowego. Początkowo strony łączyła umowa na czas określony, która na mocy porozumienia z 2 czerwca 2015 r. ulega

przekształceniu w umowę na czas nieokreślony. W drugiej połowie 2015 r. trwała produkcja dwóch cykli słuchowisk, które powód realizował w ramach umowy o dzieło. Jesienią 2015 r. Prezes zawiesił powodowi i innemu pracownikowi – J. F. pełnomocnictwa do kontaktów z podmiotami zewnętrznymi, których przedmiotem było pozyskiwanie zewnętrznego dofinansowania produkcji rozgłośni, uznając, że pozyskiwane przez nich środki były znacznie mniejsze niż honoraria, które pobierali. Postanowił przy tym pozbawić powoda stanowiska Dyrektora Programowego i zaproponował mu standardową umowę o pracę dziennikarską. Powód ostatecznie przystał na tę propozycję i 31 marca 2016 r. podpisał z pozwanym porozumienie w sprawie zmiany warunków umowy o pracę, na mocy którego od 1 kwietnia 2016 r. miał objąć stanowisko publicysty, przy czym obowiązki na tym stanowisku miał wykonywać w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 3.000 zł. W przedmiotowym postanowieniu strony ustaliły, że w ramach wynagrodzenia zasadniczego powód ma redakcyjny obowiązek: dostarczania prostych informacji, systematycznego dbania o autorską i organizatorską obsługę powierzonych tematów dziennikarskich, brania udziału w naradach, szkoleniach, kursach, seminariach i innych zajęciach służbowych służących pogłębianiu wiedzy dziennikarskiej, pełnienia dyżurów dziennikarskich, wykonywania powierzonych zadań w terminach wynikających z potrzeb redakcji i cyklu produkcyjnego bez względu na porę doby i dzień tygodnia. Postanowiły też, że wykonywanie powyższych obowiązków nie zwalnia powoda od dostarczania dalszych materiałów dziennikarskich zgodnie z potrzebami pracodawcy i wykazywania inicjatywy twórczej. Strony ustaliły także, że za wykonywane prace w czasie trwania umowy o pracę, wykraczające poza zadania wyszczególnione w pkt 4 umowy powód otrzymywać będzie dodatkowe wynagrodzenie w postaci honorarium, według aktualnie przyjętego cennika honoracyjnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że z chwilą objęcia stanowiska publicysty, na którym obowiązywał nienormowany czas pracy, powód funkcjonował w ramach Redakcji Publicystyki, której szefem był A. G. Od tej chwili inicjowanie przez niego produkcji radiowej miało polegać na tworzeniu projektów seriali słuchowiskowych lub jednostkowych słuchowisk. Powód jednak takich projektów nie stworzył, lecz nadal robił to co do tej pory jako reżyser radiowy, czyli zajmował

się reżyserowaniem udratyzowanych form radiowych, czyli słuchowisk. Powód pozostawał bowiem w przekonaniu, że musi skończyć zgodnie z terminami rozpoczęte produkcje i czuł się za nie odpowiedzialny. Również po otrzymaniu 24 maja 2016 r. pisemnego zakresu obowiązków nadal wykonywał wyłącznie obowiązki reżysera radiowego. Powód nie podjął standardowej działalności dziennikarskiej, nie przychodził na odprawy pracownicze i nadal realizował jedynie obowiązki, wynikające z umowy o dzieło, dlatego też, uwzględniając przerost zatrudnienia w grupie dziennikarzy, Prezes P. T. postanowił rozwiązać z powodem umowę o pracę.

Sąd Rejonowy ustalił, że pismami z 18 lipca 2016 r. pozwany pracodawca zawiadomił działające u niego organizacje związkowe tj. Komisję Zakładową NSZZ „(...)” S.A., Związek Zawodowy Dziennikarzy „(...)” S.A. oraz Komisję Zakładową Związku Zawodowego Pracowników „(...)” S.A. o zamiarze wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. W pismach tych wskazał, że rozwiązanie umowy jest spowodowane niewywiązywaniem się z podstawowych obowiązków pracowniczych zapisanych w umowie o pracę i w zakresie obowiązków w szczególności nieefektywnymi wynikami pracy, polegającymi na nieinicjowaniu produkcji radiowej oraz nieprzedstawianiu propozycji programowych do realizacji. Następnie pismem z 1 sierpnia 2016 r., doręczonym 2 sierpnia 2016 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę o pracę z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia, upływającego z dniem 30 września 2016 r. Wskazana w tym piśmie przyczyna wypowiedzenia była tożsama z przyczyną podaną w pismach z 18 lipca 2016 r. skierowanych do organizacji związkowych.

W obliczu przyznania przez powoda, że w czasie zatrudnienia na stanowisku publicysty nie inicjował produkcji radiowej oraz nie przedstawiał propozycji programowych do realizacji, Sąd Rejonowy uznał, że zbyteczne było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego. Na tej podstawie faktycznej Sąd Rejonowy uznał roszczenie zgłoszone w pozwie za niezasadne skutkiem, czego oddalił powództwo z uwagi na fakt, iż postępowanie dowodowe wykazało, że od czasu objęcia stanowiska publicysty powód nie stworzył żadnej formy radiowej i nie przedstawił żadnej propozycji programowej. Realizował jedynie obowiązki

wynikające z umowy o dzieło, które miał wykonywać obok obowiązków pracowniczych.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Wyrokiem z 11 stycznia 2018 r., IV Pa (...) Sąd Okręgowy w R. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że postępowanie Sądu pierwszej instancji rozpoznającego powództwo było wadliwe, gdyż w niniejszej sprawie występują liczne kwestie sporne, które nie zostały wyjaśnione przez Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i wnikliwy, a które dotyczyły zagadnienia związanego z rozwiązaniem z powodem umowy o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala poczynić kategorię twierdzeń w kwestiach w sprawie istotnych. Okoliczności faktyczne sprawy ustalane przez Sąd Rejonowy w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania stron, w tym fakty przyznane przez powoda budzą poważane zastrzeżenia, podobnie jak sposób procedowania Sądu pierwszej instancji. Brak dopuszczenia dowodów wnioskowanych przez powoda - zeznań świadków, uchylanie pytań zadawanych przez pełnomocnika powoda z nieokreślonych powodów, zdaniem Sądu Okręgowego powoduje, że nie zostały ustalone i wyjaśnione wszystkie okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Nie przesądzono przez to czy istotnie przyczyny podane na okoliczność wypowiedzenia powodowi umowy o pracę były prawdziwe i uzasadniały takie postępowanie pracodawcy.

Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że Sąd Rejonowy po ustaleniu, że powód przygotował dwa projekty programów, mianowicie „(...) negują” oraz „(...) PRL-u”, całkowicie pominął powyższą okoliczność w rozważaniach i przy ocenie roszczenia zgłoszonego w pozwie. Powyższe jednak nie może uchodzić uwadze, gdyż wskazuje, że powód występował z inicjatywą nowych programów. Projekty programów zawierające szczegółowe ich opisy zostały przedstawione Prezesowi i pozostały bez odpowiedzi. Powód nie poznał oficjalnego, ostatecznego stanowiska w przedmiocie zgłoszonych propozycji a zatem pozostawał, w oczekiwaniu na ich

akceptację, mając wstępnie przychylne stanowisko przełożonego. Założyć można, że gdyby posiadał świadomość, iż prezes pozwanego nie zgadza się na ich realizację podjąłby próbę opracowania nowych inicjatyw programowych. Nie bez znaczenia dla oceny wywiązywania się z obowiązków służbowych pozostawały, zdaniem Sądu Okręgowego, również działania powoda podjęte w celu realizacji bajki „Król (...)”. Wielotygodniowa praca powoda nie została wykorzystana i bajka nie została wyprodukowana, a pytania powoda kierowane w tej materii do Prezesa pozostały bez odpowiedzi.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, brak oceny powyższych okoliczności w kontekście przyczyny wypowiedzenia, stanowi istotną wadliwość wydanego w sprawie orzeczenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że brak jest również w niniejszej sprawie ustaleń w przedmiocie wykonywania przez publicystów rozgłośni dodatkowych czynności, które rozliczane były w formie honorarium. Na okoliczność niższej, jak utrzymuje pozwany, wydajności pracy powoda przedstawiono zestawienia wycen honoraryjnych innych dziennikarzy. Brak takich danych odnośnie osoby powoda pozwala wysnuć wniosek, że nie był on wynagradzany w systemie honoraryjnym. Natomiast powód do pozwu dołączył dwie umowy o dzieło, które z nim zawarto, z treści których wynikało, że za wyprodukowanie dość obszernego materiału zaproponowano mu określone wynagrodzenie. Należy się zastanowić czy te czynności mogły być wynagradzane w formie honorarium, a jeżeli nie to dlaczego przyjęto taką formę wynagradzania powoda w odróżnieniu do innych publicystów. W ocenie Sądu Okręgowego trudno w takich okolicznościach prawidłowo porównać efekty pracy poszczególnych publicystów i wyciągnąć prawidłowe i kategoryczne wnioski o mało efektywnej pracy powoda.

W związku z powyższym konieczne było uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji.

Zażalenie na powyższy wyrok Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, jako Sądowi drugiej instancji i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego. Pozwany zarzucił

naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przekonaniu, że nastąpiły przesłanki do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, podczas gdy Sąd drugiej instancji wskazał jedynie pojedyncze dowody, które nie zostały przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, z uwagi na nieistotność dla rozstrzygnięcia sprawy.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne, ponieważ nie została spełniona przesłanka zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. W postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia, przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że zachodzi jedna z przyczyn uzasadniająca uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, objętych art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

Nie ma podstaw do zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 4 k.p.c., gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczności dotyczące „istoty sprawy”. Nie zachodzi wówczas potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750). Wiodącą dla sądu drugiej instancji wytyczną postępowania jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy - oddalenie apelacji albo zmiana zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy. Rozstrzygnięcie to może być poprzedzone przeprowadzeniem własnego postępowania dowodowego, uzupełniającego postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji w zakresie potrzebnym – zdaniem Sądu drugiej instancji - do rozstrzygnięcia sprawy.

Zestawiając wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji z treścią art. 386 § 4 k.p.c. należało przyjąć, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, a wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy w R. nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy w R. rozstrzygnął o żądaniu powoda i uzasadnił swoje stanowisko, a na istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności przeprowadził – przynajmniej częściowe - postępowanie dowodowe. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku

kasatoryjnego, Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić „właściwie stosowne postępowanie dowodowe”, przy wykorzystaniu wymienionych w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji a zaoferowanych przez strony dowodów (uzasadnienie, s. 12), podczas gdy z wcześniejszej części uzasadnienia wynika, że należy jedynie uzupełnić materiał dowodowy zgromadzony już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (uzasadnienie, s. 11). Sąd drugiej instancji zarzuca Sądowi pierwszej instancji raz „braki w postępowaniu dowodowym” (s. 11), by w następnym zdaniu stwierdzić „brak przeprowadzenia postępowania dowodowego (uzasadnienie, s. 11). Tymczasem ustalenia Sądu pierwszej instancji, odnoszące się do przedmiotu postępowania i jego istoty w ujęciu potwierdzonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oparte zostały na dowodach z: akt osobowych powoda, umów o dzieło pozwanego z powodem, pisma Prezesa Zarządu pozwanego z 22 lutego 2016 r., wydruków z kartoteki płacowej, wydruku zestawień audycji HARP, regulaminu wynagradzania pracowników pozwanego, załącznika do tego regulaminu oraz zeznań stron. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że zdaniem Sądu drugiej instancji konieczne było uzupełnienie postępowania dowodowego o przesłuchanie świadków J. F. i A. G., ponowne przesłuchanie P. T. oraz „poczynienie bardziej precyzyjnych ustaleń” na okoliczność oceny efektywności pracy powoda. Nie jest zatem konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.